Księga Izajasza

Rozdział 49

**Sługa Pana światłością świata**

**1**. Słuchajcie mnie, wyspy, i uważajcie, wy, dalekie narody! Pan powołał mnie od poczęcia, od łona matki nazwał mnie po imieniu. **2**. I uczynił moje usta ostrym mieczem, w cieniu swojej ręki mnie ukrył, uczynił mnie strzałą gładką, w swoim kołczanie mnie schował **3**. I rzekł do mnie: Jesteś moim sługą, Izraelu, przez ciebie się wsławię. **4**. Lecz ja pomyślałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę. A jednak moje prawo jest u Pana, a moja zapłata u mojego Boga. **5**. Teraz zaś mówi Pan, który mnie stworzył swoim sługą od poczęcia, aby nawrócić do niego Jakuba i zebrać dla niego Izraela, gdyż jestem uczczony w oczach Pana, a mój Bóg stał się moją mocą. **6**. Mówi: To za mało, że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi. **7**. Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do tego, który jest wzgardzony przez ludzi, którym brzydzi się każdy naród, do sługi władców: Gdy królowie to zobaczą, powstaną, książęta oddadzą pokłon przez wzgląd na Pana, który jest wierny, Świętego Izraelskiego, który cię wybrał.

**Obietnica odbudowania Syjonu**

**8**. Tak mówi Pan: W czasie łaski wysłuchałem cię i w dniu zbawienia pomogłem ci; stworzyłem cię i ustanowiłem cię pośrednikiem przymierza z ludem, abyś podźwignął kraj, porozdzielał spustoszoną własność dziedziczną, **9**. Abyś rzekł do więźniów: Wyjdźcie! A do tych, którzy siedzą w ciemności: Pokażcie się! Przy drogach będą się paść, a na wszystkich gołych wzgórzach będą ich pastwiska. **10**. Nie będą łaknąć ani pragnąć, nie dokuczy im gorący wiatr ni żar słoneczny, bo ten, który lituje się nad nimi, będzie ich prowadził i zawiedzie ich do krynicznych wód. **11**. Poprzez wszystkie moje góry utoruję drogi, a moje ścieżki będą podwyższone. **12**. I tak jedni będą przychodzić ze Wschodu, a drudzy z Północy i z Zachodu, a jeszcze inni z kraju Synitów. **13**. Śpiewajcie radośnie, niebiosa, i wesel się, ziemio, i wy, góry, rozbrzmiewajcie radością, gdyż Pan pocieszył swój lud i zmiłował się nad jego biedakami! **14**. A jednak Syjon mówi: Pan mnie opuścił i Wszechmocny zapomniał o mnie. **15**. Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziecięciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę. **16**. Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię, twoje mury stoją mi zawsze przed oczyma. **17**. Budowniczowie twoi śpieszą się bardziej niż ci, którzy cię burzyli, a ci, którzy cię pustoszyli, wychodzą od ciebie. **18**. Podnieś swoje oczy wokoło i spojrzyj: Wszyscy się zebrali, przychodzą do ciebie. Jakom żyw - mówi Pan - przyodziejesz się w nich wszystkich jak w ozdobę i przepaszesz się nimi jak oblubienica. **19**. Gdyż twoje gruzy i zniszczenia, i twoja spustoszona ziemia będzie teraz za ciasna dla tych, którzy mają na niej mieszkać, a daleko będą ci, którzy cię pochłaniają. **20**. Jeszcze będą mówić do twoich własnych uszu twoje dzieci, których cię pozbawiono: Za ciasne jest dla mnie to miejsce, dodaj mi jeszcze, abym miał gdzie mieszkać! **21**. Wtedy sama pomyślisz w swoim sercu: Kto mi tych zrodził? Przecież ja byłam bezdzietna i niepłodna, wygnana i odepchnięta? Tych więc kto wychował? Przecież ja pozostałam sama, skąd więc ci pochodzą? **22**. Tak mówi Wszechmogący Pan: Oto Ja podniosę moją rękę w stronę narodów i wysoko zatknę mój sztandar dla ludów; i przyniosą w swoich objęciach twoich synów, a twoje córki będą nieść na ramionach. **23**. Królowie będą twoimi piastunami, a ich księżniczki twoimi niańkami, twarzą do ziemi będą ci oddawać pokłon i proch z twoich nóg będą zlizywać. Wtedy poznasz, że Ja jestem Pan i że nie zawiodą się ci, którzy we mnie pokładają nadzieję. **24**. Czy można odebrać mocarzowi łup albo czy mogą zbiec jeńcy tyrana? **25**. Tak mówi Pan: I jeńcy mocarza zostaną odbici, i łup wymknie się tyranowi, gdyż Ja rozprawię się z twoimi przeciwnikami i Ja wybawię twoich synów. **26**. Twoim gnębicielom każę jeść ich własne ciało, a swoją krwią jak moszczem się upiją. I pozna każdy człowiek, że Ja, Pan, Mocarz Jakubowy, jestem twoim Zbawcą i Odkupicielem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01